

(Corriere dello Sport - R.Maida) Telefony przez całą dobę. Ramon Rodriguez Verdejo, alias Monchi, zakłada nieodłączny zestaw słuchawkowy i rzuca się w najbardziej intensywny miesiąc tzw. midseason, środek sezonu, gdzie nie może sobie pozwolić na salta obarczone wysokim poziomem ryzyka, ale jednocześnie może wykorzystać go do niezbędnych korekt.

Strategia transferowa Romy na styczeń jest w każdym razie jasna: kadra jest satysfakcjonująca, zarówno dla klubu jak i trenera, ale może zostać uzupełniona, jeśli wcześniej zostaną zwolnione miejsca. Nazwiska są znane: Bruno Peres, prawy obrońca, który tak czy siak wyląduje na liście transferowej w czerwcu, po wyleczeniu Karsdorpa, który ma być podstawowym graczem w przyszłym sezonie; drugi bramkarz Skorupski, który podoba się Genoi i wielu klubom zagranicznym. Monchi robił wiele sondaży na ewentualnego zastępcę, również w Hiszpanii, gdzie mówi się o Miguelu Moyi z Atletico. Emerson Palmieri, najbardziej apetyczny na liście, otrzymał już sygnały z Interu, Juventusu i Realu Madryt. Ewentualne odejście Emersona, który przynajmniej w tym sezonie będzie grał w meczach klasy B za plecami Kolarova, zostałoby pokryte jakościowym transferem. Ciężko jest dojść do Vrsaljko, którego Di Francesco zna bardzo dobrze i który kosztuje bardzo dużo. Łatwiej dostępne, jeśli chodzi o relacje cena/jakość, jest dojście do Matteo Darmiana, którego Manchester United oddałby też na wypożyczenie z wykupem określonym pewnymi warunkami. Darmian podoba się też Napoli i Juve, byłby użyteczny do gry na obydwu skrzydłach, wypełniając lukę pozostawioną przez Emersona.

Jednak w tym momencie to tylko hipotezy, gdyż w Trigorii nikt nie przedstawił konkretnych ofert. Nawet dla Dzeko, który miał wiadomości uznania ze strony mniej atrakcyjnych klubów i zdecydował się pozostać w Romie. Tym bardziej Gonalons, którego Monchi i Di Francesco bardzo szanują. Zatem również angaż registy, typu Badelj, który w czerwcu będzie wolnym graczem, można odłożyć na przyszłe lato. Tymczasem zbliża się odnowienie umowy Florenziego, a wśród młodych Luci Pellegriniego, który został dotknięty dwoma poważnymi urazami i któremu wygasa umowa: w przyszłym roku to on mógłby zostać zmiennikiem Kolarova.

Autor: abruzzo